



Warszawa, 9 listopada 2021

LIST OTWARTY W SPRAWIE MINIMALNEGO PODATKU DOCHODOWEGO

Pan Andrzej Duda Prezydent Rzeczypospolitej
Pan Mateusz Morawiecki Prezes Rady Ministrów
Pan Tadeusz Kościński Minister Finansów
Pan Piotr Nowak Minister Rozwoju i Technologii

Zwracamy się do Państwa w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw – minimalnego podatku dochodowego.

Przyjęcie tej ustawy spowoduje w nieodległej perspektywie potężne problemy finansowe dla setek polskich firm, dlatego pomimo że proces legislacyjny został już zamknięty, nie możemy jako organizacje zrzeszające przedsiębiorców pozostawić tej sprawy bez komentarza.

Mając na uwadze, że propozycja ta nie była przedmiotem analizy w ramach konsultacji publicznych oraz oceny RCL, chciałbym zwrócić Państwa uwagę na szereg rozbieżności pomiędzy deklaracjami zawartymi w uzasadnieniu tej propozycji a faktycznymi skutkami przyjęcia tej regulacji.

W uzasadnieniu projektu wskazano, iż nowy podatek będą płacić wielkie zagraniczne korporacje, które czerpią w Polsce korzyści, ale nie płacą podatku dochodowego (likwidacja zagranicznej luki CIT). Wbrew tej deklaracji, zmiana uderzy przede wszystkim w polskich przedsiębiorców, którzy zostaną obciążeni dodatkowym podatkiem, w imię walki z nadużyciami zagranicznych koncernów.

W uzasadnieniu projektu wskazano, że dochód nieprzekraczający 1% przychodów jest nieadekwatny do skali i rodzaju prowadzonej działalności. Jest to oczywista nieprawda. Po pierwsze, skalę działalności osiąga się zazwyczaj poprzez zastosowanie niskich marż (czyli niski dochód). A po drugie, w wielu branżach niskie marże, nieprzekraczające 1%, są regułą na całym świecie. A zatem próg 1% został ustalony wbrew realiom rynkowym.

Dla ustalenia podstawy opodatkowania przyjęto wskaźnik rentowności podawany przez GUS, który stanowi średnią z wszystkich sektorów gospodarki. Tymczasem oczywiste jest, iż rentowność w poszczególnych sektorach gospodarki zasadniczo się różni (np. komunikacja i informacja 9,1% a górnictwo minus 5,5 %). W

konsekwencji tego błędu (braku uwzględnienia faktycznej rentowności poszczególnych branż), niektóre branże zapłacą ten podatek z definicji, bez związku z optymalizacjami, co jest sprzeczne z celem ustawy. A ponadto wysokość podatku zostanie ustalona w oderwaniu od faktycznej, możliwej do osiągnięcia przez daną branżę rentowności. Czyli będzie on zawierał w sobie element sankcji nałożonej na podmioty, które sumiennie płacą wszystkie podatki.

W uzasadnieniu wskazano, iż celem ustawy jest uszczelnienie systemu podatkowego. Tymczasem jej bezpośrednim skutkiem będzie rozszczęlnienie tego systemu i zmniejszenie wpływów budżetowych. Projekt przewiduje bowiem uchylenie art. 15 e ustawy o CIT, co będzie oznaczało zniesienie dotychczas obowiązujących ograniczeń w transferze zysków dla podmiotów o rentowności przekraczającej 1 %.

Nowy podatek spowoduje, że firmy będą dodatkowo obciążone w czasie dekonjunkury, co jeszcze dodatkowo upośledzi je w stosunku do zagranicznej konkurencji. I o ile konkurencja zagraniczna ma zasoby finansowe, aby w okresie dekonjunkury dalej sprawnie funkcjonować, spółka polska wpadnie w poważne problemy finansowe.

Mamy tu odwrócenie ogólnie przyjętej zasady, że im więcej ktoś zarabia, tym więcej płaci podatku. Tutaj mamy zasadę, im niższe zarobki tym wyższe podatki. To dodatkowa presja w kierunku wzrostu cen i rozwoju inflacji.

Uzasadnienie nie zawiera analizy wpływu nowej regulacji na funkcjonowanie rynku, takiego jak na przykład presja na konsolidację, która z natury rzeczy będzie realizowana przez firmy zagraniczne kosztem polskich i przez firmy większe wobec mniejszych.

Warto zwrócić uwagę, że nie dokonano analizy wpływu regulacji na sektor MŚP, bezpodstawnie przyjmując, iż regulacja tego sektora nie dotyczy. Wpływ ten z pewnością nastąpi, ponieważ zjawisko niskiej rentowności i straty występuje w każdym sektorze.

Ustawa ta budzi wątpliwości także co do zgodności z art. 32 i 31 ust. 3 Konstytucji RP (równość wobec prawa i proporcjonalność). Różnicuje bowiem stawkę podatkową dla przedsiębiorców bez racjonalnych przesłanek. Ponadto nakłada na przedsiębiorców sankcje bez ustalenia ich odpowiedzialności za działania zabronione.

Warto zwrócić uwagę, że wprowadzenie tego podatku doprowadzi do upadku lub co najmniej poważnego pogorszenia się sytuacji firm z sektora niskomarżowego, czyli między innymi hurtowników i dystrybutorów oraz detalistów FMCG – dziesiątków tysięcy polskich lokalnych przedsiębiorców. Podmioty zajmujące się hurtowym handlem pracują niejednokrotnie na rentownościach liczonych w dziesiątych częściach procenta. Mechanizm cenotwórczy jest poza zasięgiem dystrybutorów i detalistów. Przykładowo dla przedsiębiorstw hurtowych z branży FMCG średnia rentowność jest na poziomie ok. 0,7% łącznych przychodów ze sprzedaży hurtowej. W efekcie w skrajnym przypadku może to przyczynić się do wzrostu cen detalicznych towarów pierwszej potrzeby poprzez opodatkowanie właśnie obrotu wskutek niewzięcia pod uwagę realnej wysokości marży i tym samym rentowności podmiotu.

Warto zwrócić uwagę, iż w trakcie prac Senatu nad tą ustawą została przyjęta wartościowa poprawka która zmieniała sposób obliczania kosztów uzyskania przychodów w sposób polegający na wyłączeniu z nich kosztów związanych z zatrudnieniem pracowników.

Jest to niezwykle istotne dla polskich firm, w branżach w których praca ludzka stanowi znaczący komponent kosztów i które są postawione w gorszej sytuacji niż spółki z innych branż.

Ta poprawka dawała możliwość korekty ustawy, która de facto opodatkowuje pracę dwukrotnie – przedsiębiorstwa realizując niskie marże z powodu rosnących kosztów pracy – zapłacą domiarowy podatek w znacznie wyższy niż normalny CIT.

Niestety na poziomie ponownych prac sejmowych zabrakło już tej refleksji.

W rezultacie po przyjęciu ustawy próba zwiększenia rentowności powyżej 1% zysku brutto może polegać jedynie na próbie podwyższenia cen lub oszczędności kosztowych – pierwsza możliwość oznacza najpierw bankructwo potem zwolnienia, a druga najpierw zwolnienia a potem bankructwo.

Dlatego też apelujemy o ponowne otwarcie merytorycznego dialogu społecznego, w jaki sposób uchronić polskie firmy z wielu sektorów, gdzie marże i rentowność są niskie, przed niesprawiedliwym i niszczącym rozwiązaniem, jakim będzie domiarowy podatek minimalny, który wbrew założeniom nie przyczyni się do uszczelnienia systemu podatkowego, a jedynie do wyniszczenia małych i średnich przedsiębiorstw z polskim kapitałem.

Podpisali:

**Federacja Przedsiębiorców Polskich,
Krajowa Izba Gospodarcza,
PASMI Związek Pracodawców „Polski Związek Producentów Leków Bez Recepty”,
Polska Izba Handlu,
Polska Izba Mleka,
Polska Izba Paliw Płynnych,
Polskie Towarzystwo Gospodarcze,
Związek Pracodawców Polski Przemysł Spirytusowy,
Związek Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego w Polsce – Browary Polskie,**

**Arkadiusz Pączka
Andrzej Arendarski
Ewa Jankowska
Waldemar Nowakowski, Maciej Ptaszyński
Agnieszka Maliszewska
Halina Pupacz
Tomasz Janik
Witold Włodarczyk
Bartłomiej Morzycki**